

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłać kwartalna na pocztę 3,15 mk., z odnośnikiem do listu przez listowego 3,60 mk. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschlusfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednolitego wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 2650. Telefon 2654.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na niedzielę dnia 27-go lipca 1919.

Nr. 160.

U bram do Polski.

Pewien prawnik berliński, który podczas wojny był pruskim oficerem na wschodzie, wypowiedział w gorczy znamienne słowa: „Gdyby ci głupcy już raz przestali uszczęśliwiać narody, które tego nie chcą. Najprzód niech siebie uszczęśliwią, co im więcej potrzeba.”

Zaiste, bardzo im tego brak! Albowiem w naszym narodzie nie istnieje taki rozdźwięk pomiędzy myślą a czynem, jak właśnie w niemieckim. Świątynych mają myślicieli, szlachetnych postoi, ale cóż, gdy serca ich i życie dalekie od nich. Usta ich opływają w przepyszne zdania, a czyny ich pełne nieuczciwości. Winę tego zgrzytłego rozdźwięku ponosi bursyzm, militarizm pruski, który już na ławach szkolnych ducha zabijał i to niewolnictwo duchowe wyrabiał, które samodzielny rozwój nie dopuszcza. Długo jeszcze potrwa, nim w nich przeobrażenie myśli nastąpi. Podobno nawet Wilson z ostatnich wypadków wysnuł nieodzowną konieczność cywilizowania

W tym celu dla nas wynika? To, że żaden Prusak, żaden hakatysta, żaden powszechnie znany demagog nie może być pionierem szlachetnej kultury polskiej, nie może piastować urzędów, od których zależne jest dobro naszego społeczeństwa. Tem więcej się trzeba mieć na baczności, gdyż w ostatnim czasie gazety niemieckie wprost nawołują swych ziomków do pozostania w obrębie ziem polskich. A dla czego? By siali zarodki rozkładu i przygotowali grunt do zdobycia utraconych prowincji.

Pomorzanie polskie to pomost Rzeczypospolitej do otwartego morza. Pierwszym zatem tu powinno być obowiązkiem odpowiedzialnych czynników rozbudować, wzmocnić, ubezpieczyć ten pomost, który w ostatnich latach poczynił się już zanurzać we falach spotęgowanej nawałności germańskiej. Są na Pomorzu siły, które wyzyskać trzeba, gdzie ich brak, z dalszych sprowadzić stron, i to powinny być siły pierwszorzędne, czynne, dzielne, narodowo beznaganne.

Rzecz bowiem jasna, że stać na straży u bram do Polski na tem wysuniętem stanowisku mogą tylko najlepsi z najlepszych narodu polskiego. Obcoziemcy są nam w kraju mile widzianymi gośćmi, odzwiernymi zaś już dla przywoitości tylko my sami być możemy. Straż na Pomorzu, to trud nad trudy, ale lud tu chętny i wytrwały.

Raduński.

Nuncjusz papieski Ratti w Warszawie

obejmie zarząd diecezji warmińskiej i części diecezji chełmińskiej na czas przygotowania plebiscytu.

Z Warszawy piszą do „Gazety Olsztyńskiej”: Jak nas wpływowe koła dyplomatyczne przychylnie informują, zostało postanowione, aby na czas przygotowania i trwania plebiscytu na polskiej Warmji, tudzież w Sztumskim i powiatach ostródzko-nidborskim księża katolicy wyjęci zostali z pod wpływów kapituły fromborskiej, odnośnie chełmińskiej. Zarząd tych części obejmie w porozumieniu z Stolicą Apostolską ks. Ratti, nuncjusz papieski w Warszawie.

Wiadomo, że wielu księży katolickich zachowywało się u nas tak, jakby byli płatnymi agentami niemieckimi. Jak widzimy, chce nawet Stolica Apostolska postępować zupełnie neutralnie, bo chce nas wyjąć z pod wpływów tak licznych u nas tyranicznych księży. Teraz już nawet Rzym wie, jak i kto się z nami po barbarzyńsku obchodzi. Spodziewamy się otrzymać na miejsce tych areygorliwych pasterzy nowych, którzy nasze prawa i zasady uszanować potrafią i naprawić po katolicku, tak jak Chrystus przykazał, obchodzić się z nami będą.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia 1919
urządza

Kółko Śpiewackie w Oliwie

na sali pana Zappego w domu „Karlshof”

Przedstawienie amatorskie.

Odegrana zostanie komedia Korzeniowskiego w dwóch aktach.

Okreśne.

Program bardzo urozmaicony. Będą śpiewy, deklamacje i balet. Na zakończenie wspólne tańce przy muzyce orkiestry. Kto zatem pragnie się zabawić i rozweselić, niech podaży na powyższą z bawę.

Początek punktualnie o godzinie 5-tej po południu.

Sprzedaz biletów po 4,— mk., 3,— mk., 2,— mk. i 1,— mk. w redakcji „Gazety Gdańskiej” przy Grobli Przedmiejskiej nr. 49, w Oliwie u p. Miotka, Dultstr. i p. Glinieckiego ul. Kościelna nr. 15.

Generalna proba odbędzie się dnia 1-go sierpnia, o godzinie 4-tej po południu. Dostęp mają dzieci po 0,50 mk., a dorośli po 1,— mk.

Wiece ludu polskiego.

Sidlice. Wiec Stronnictwa Ludowego w Sidlicach w lokalu p. Dübecka w Emaus odbędzie się w niedzielę dnia 27 lipca rb. o godz. 3½ po południu. O liczny udział przyjaciół i życzliwych Stronnictwu uprasza Polskie Stronnictwo Ludowe.

W Wielkich Trąbkach odbędzie się wiec w niedzielę, 27 bm. zaraz po nabożeństwie na sali pana Preissa celem założenia Polskiego Stronnictwa Ludowego i omówienia spraw parafjalnych.

W Podstolowie odbędzie się wiec w niedzielę, 27 bm. o godz. 3-ciej po południu na sali p. Sułeńskiego celem założenia Polskiego Stronnictwa Ludowego i omówienia spraw parafjalnych.

W Elganowie odbędzie się wiec w niedzielę, 27 bm. o godz. 5-tej po południu na sali p. Szulca w tej samej sprawie. Liczny udział pożądan.

W Wejherowie odbędzie się wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 6-tej wiecz. na sali p. Beckera.

Zarząd.

Chmielno. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się we wtorek, 29 lipca po południu o godz. 6-tej na sali p. Muńskiego w Chmielnie. — O liczny udział rodaków i rodaczek prosi Komitet.

Przegląd polityczny.

Co Niemcy płacić muszą?

Angielska misja dla zbadania sprawy odszkodowania zgodziła się na sumę 100 miliardów szylingów. Z 200 miliardami, które Francja sobie obliczyła, i 55 miliardami dla Belgji, będzie ogólne odszkodowanie ze strony Niemiec wynosić 350 jardów szylingów.

Stemplowanie papierów.

Z powodu, że podatki w Niemczech tak okropnie wzrosnąć mają, powstała obawa, dość uzasadniona, iż wielu ludzi, zwłaszcza bogaczy, wyprowadzi się z Niemiec, a przynajmniej kapitały swe umieści za granicą. Otóż rząd niemiecki nosi się z projektem aby w pewnym oznaczonym dniu ostemplować wszystkie papiery wartościowe, jakie są w Niemczech. Niestemplowane papiery straciłyby wszelką wartość. Kapitaliści zatem, którzy już może kapitały swe za granicę wywieźli, byłiby zmuszeni coprędzej przywieźć je z po-

wrotem dla ostemplowania, inaczej straciłoby wszystko.

Kradzież oficerów niemieckich.

Berlińska gazeta socjalistyczna „Vorwärts” donosi co następuje: Przewodniczący rady żołnierskiej 45 pułku piechoty w Wystruciu (Insterburg) oskarżył oficerów tego pułku, że zagrabili i rozkradli między siebie dworskie srebro stołowe króla Piotra w Belgradzie. Były komendant tego pułku broniąc honoru oficerów w odpowiedzi ogłosił, że srebro to na wyższe zarządzenie z góry zostało przydzielone korpusowi 45 pułku piechoty.

„Vorwärts” nazywa całą sprawę panamą i skandalem. Rabunek ten rzuca straszne światło na osławiony honor oficerów niemieckich, którzy rozkradli między sobą majątek, będący łupem wojennym a więc własnością państwową.

Rabunek taki uprawiali oficerowie niemieccy nie tylko w Serbji, ale w Rumunji, Polsce, Ukrainie, Litwie, Kurlandji, Belgji i Francji.

Ille Niemcy mają zapłacić za naprawienie szkód.

We francuskiej izbie poselskiej oświadczył Du Bois, że suma jaką Niemcy zapłacić mają za naprawienie szkód, wynosi 200 miliardów franków. Z sumy tej przypada między innymi na szkody materialne 119 miliardów; skapitalizowanie pensji wojskowych 53 miljardy; renty dla rannych przeszło 6 miliardów; wsparcia dla członków rodzin poległych przeszło 2½ miljarda, odszkodowania dla wdów i rannych 6 miliardów, dalsze wsparcia przeszło 13 miliardów. Nie są obliczone do tego jeszcze straty wojenne.

Stan oblężenia w Piotrogradzie.

Paryski korespondent „Nieuwe Courant” donosi, że nad Piotrogradem ogłoszono stan oblężenia. Wielką liczbę obcych, między nimi 4 Anglików zastrzelono. Przez stan oblężenia zagrożone jest wyżywienie ludności. Zapasy zatrzymują dla czerwonej armji, a całą duńską komisję czerwonego krzyża aresztowano.

Groźba Focha.

Paryskie wydanie „Chicago Tribune” donosi, że marszałek Foch chce powstrzymać odsyłanie jeńców niemieckich, jeżeli Berlin nie zapłaci żadanego za zamordowanie podoficera Manheima miliona franków. Od wtorku nie wysłano rzeczywiście żadnych jeńców do Niemiec. Foch ma prawo do takich środków, ponieważ stan wojenny trwa dalej aż do zatwierdzenia układu pokojowego przez państwa sprzymierzonych.

Wotum zaufania dla Clemenceau'a.

Po burzliwych dyskusjach nad polityką gospodarczą rządu wyrażono w parlamencie francuskim 289 przeciw 175 głosom wotum zaufania rządowi francuskiemu.

Rocznica uwolnienia Syberji od bolszewików.

Donoszą z Omska, iż we wszystkich miastach Syberji zorganizowano wiece uroczystości i nabożeństwa z okazji pierwszej rocznicy uwolnienia Syberji z pod rządów bolszewickich. Admirał Koltczak otrzymał liczne depesze z powinszowaniami. Rady miejskie, kolejarze i dzienniki wypowiadają swą wdzięczność i nadzieję, że admirałowi uda się doprowadzić Rosję do zwołania zgromadzenia narodowego.

Zatwierdzenie układu pokojowego przez wyższą izbę angielską.

W wyższej izbie angielskiej przyjęto w piątek ustawę o zatwierdzeniu układu pokojowego i układu francusko-angielskiego we wszystkich trzech czytaniach.

Ruch rewolucyjny w Irlandji

Londyńska gazeta „Times” donosi z Yorku w Irlandji, że tam odbył się niby rodzaj rewolucji. Dla utrzymania porządku żołnierze i policja użyli broni. W wielu wypadkach poniewierano żołnierzy li tylko dla tego, że mieli mundur na sobie.

Denikin w kłopotach.

Z Londynu piszą: Urząd wojenny donosi, że silne bolszewickie oddziały wojskowe wylądowały na tyłu Denikina nad morzem Kaspijskim i że

Denikin z powodu niebezpieczeństwa okrajania, zmuszony był na kilku miejscach się cofnąć.

Japonja opróżnia Schantung.

Według wiadomości z Londynu doniosła Japonja konferencji pokojowej, że jest gotowa do wycofania swego wojska z Schantung i podtrzymuje tam tylko swe prawa gospodarcze i na kolei.

Sprawy polskie.

Walka z orzelkami polskimi.

„Gazeta Toruńska” pisze: W sobotę o godzinie 2-giej po południu na Szerokiej ulicy narożnik Żeglarskiej, jakiś przechodzący tamtędy żołnierz „grenszuc”, zatrzymał p. dr. S. i wczwał, aby odpięła broszkę z polskim orzelkiem, bo to obraża jego uczucia narodowe, tu są Niemcy i prawdopodobnie kraj ten niemieckim pozostanie. P. dr. S. zdjęła broszkę i schowała do torebki, nie chcąc się narażać na dalsze napastowanie ze strony żołdaka.

Dalej donoszą, że chłopczyk polski nucił sobie na ulicy jakąś polską melodję, a jakiś umundurowany Niemiec przechodząc ulicą, chłopca spozniewieral za to.

Przed kilku dniami na wylocie ul. Elżbiety na Nowy Rynek „grenszuc” aresztował jakiegoś Polaka, że miał u czapki polskiego orzelka.

Tak traktuje się dziś jeszcze ludność polską na ziemi polskiej, która lada chwila dostać się ma pod panowanie polskie.

Szowinizm antypolski Niemców jest niezgłębiony.

Tak samo postępowano sobie w Bydgoszczy, o czem pisze „Dziennik Bydgoski” co następuje:

Batalion grenszuc, który w sobotę przyszedł do Bydgoszczy, ma niebawem dalej być odtransportowany. Tymczasem jednak żołnierze tego batalionu zachowaniem swem wywołują nowe rozdrażnienie. Nie tylko przed Domem Polskim, ale także gdzieindziej zdzierali wczoraj ludziom orzelki. W ul. Szwedzkiej wczoraj po południu napadli dwie panienki polskie Br. Pazderską i Zofję Pasińską, którym z uszu koleżki w kształcie białych orzelków wrywali, a książki do nabożeństwa podarli.

Władze, którym o spokój w Bydgoszczy chodzi, niechaj wytłomaczą tym żołnierzom, że biały orzeł jest godłem państwa, do którego ziemie te według wyroku konferencji pokojowej należą.

Mazurska delegacja paryska przed sądem wojennym.

Przed sądem wojennym w Olsztynie toczył się w poniedziałek proces przeciw czterem Mazurom: Adamowi Zapatce i jego synowi z Lesinów i Bogumiłowi i Wilhelmowi Lince z Wawroch o rzekomą zdradę stanu i państwa.

W marcu bieżącego roku rozeszła się po gazetach niemieckich wiadomość, iż w Paryżu zjawiała się delegacja prawdziwych Mazurów, którzy tamże przed komisją pokojową wyrażali życzenia co do przyłączenia Mazur do Polski.

Władza otrzymała przeto pilne zlecenie owych Mazurów śledzić i ich po powrocie aresztować. To się jej też z pomocą żandarmów i szpiega renegata polskiego Władysława Leszczyka udało.

Oskarżenia, którzy od 6 tygodni znajdują się w śledztwie zapierali się, jakoby byli w Warszawie i Paryżu. Tymczasem sprawa ich aresztowania nabierała rozgłosu światowego i doszła do komisji pokojowej. Rada mocarstw koalicyjnych wysłała wtenczas przez generała Focha telegram do władz niemieckich aby delegację mazurską natychmiast wypuszczono na wolność. Telegram ten oskarżonym przedłożono. Ponieważ był je-

dnak niedokładny, nie ufali oskarżeni, widząc w tem podstęp prokuratorji. Dopiero gdy telegram ów przetłumaczono i niedokładności usunięto, uznali go oskarżeni i gotowi byli do zeznań. Rozprawy wskutek tego opóźniły się znacznie.

Po długich rozprawach, w których jako świadków przesłuchiowano dwóch żandarmów polowych i szpiega i prowokatora niemieckiego Władysława Leszczyka, wniósł prokurator dla Bogumila Linka jako głównego kierownika delegacji o 4 lata, dla reszty oskarżonych o 3 lata fortocy. Sąd po długich naradach wydał wyrok skazujący oskarżonych każdego za zdradę kraju na półtora roku fortocy, wliczając w to czas więzienia w śledztwie.

Tak więc pruskiej sprawiedliwości stało się zadość. Wyroków sądowych krytykować nie wolno — ale zobaczmy co na to osadzenie Mazurskiej delegacji powie koalicja — która przez generała Focha wyraźnie zażądała natychmiastowego uwolnienia delegacji — i jak długo skazani karę swą odsiadywać będą.

Osobną partję socjalistyczną utworzyć chcą socjaliści niemiecy w Polsce i razem pracować z socjalistami polskimi.

Co to znaczy wiemy: socjaliści niemieccy będą żądali od robotników polskich, aby pracowali razem z socjalami niemieckimi na korzyść niemieckiego „faterlandu” a na szkodę własnej ojczyzny polskiej.

Przekonani jesteśmy, że robotnicy polscy nie pójdą na lep wrogów Polski, bo dla obrony praw swych zarobkowych i politycznych mają „Zjedn. Zaw. Polsk.” i „Narod. Str. Rob.” więc do tych dwóch organizacji każdy robotnik polski należeć powinien.

Udaremniony zamach na mennicę polską w Warszawie.

W Warszawie przychwycono dwóch włamywaczy, przybyłych z Rosji, Polaka i Rosjanina, którzy w porozumieniu z kilku żołnierzami polskimi zamierzali urządzać zamach na prasę, w której drukuje się banknoty polskie. Wtajemniczeni jednak żołnierze odkryli spisek. W mennicy (zakład rządowy, w którym biją pieniądze i drukują banknoty papierowe) znajduje się obecnie parę milionów marek.

Ustąpienie ministra robót publicznych Pruchnika.

Z Warszawy donoszą, że minister robót publicznych Pruchnik, którego w Sejmie silnie zaczepiano, dnia 14-go lipca wyraził zamiar ustąpienia wobec wice-prezydenta ministrów Wojciechowskiego. P. Wojciechowski prosił ministra Pruchnika, aby pozostał na urzędzie aż do czasu zamianowania jego następcy, co okazało się tem bardziej potrzebne, że w ministerstwie robót publicznych stanowisko podsekretarza stanu dotąd nie jest obsadzone.

Posel polski w Paryżu.

Po wielu zmianach ostatecznie uchwalonem zostało, że posłem w Paryżu zostanie Maurycy Zamoyski, radca legacyjnym przy nim p. Jurek stowski.

Obchód narodowego święta francuskiego w Warszawie.

Warszawa święciła uroczyste obchód narodowego święta francuskiego. Miasto udekorowane bogato flagami. Pomimo niesprzyjającej pogody, obchód wypadł wspaniale. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, pochód wyruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie ambasador francuski Pralon, złożył imieniem Francji wspaniałe wieniec, poczem wygłosił gorące przemówienie przepojone holdem dla Mickiewicza i uznaniem dla Polski. Odpowiedział Adam Grzymała Siedlecki, sławiąc Francję. Orkiestra odegrała Marsyljanke i Mazurka Dąbrowskiego.

spać po pokoju, dumal, dumal, wreszcie ręka machnął i zawołał:

— Gdzie djabeł nie może, babę posle... ot tak!

Nazajutrz rano poszedł z fajką do pokoju pani Osmólskiej, u której że rzadko bywał, zdziwiła się niezmiernie, co go sprowadzić mogło, a jeszcze bardziej, gdy się w krzesle rozsiadł, jak na długą rozmowę.

Osmólskiu kochana — rzekł — Czy uważasz ty, że Kostusia nasza coś bardzo się podobno tym Broniczem zajęła? Coś to jest! jak się zowie!

— A! jakże nie ma być! — zawołała gorąco pani Osmólska — kiedy pan sam go tu wabisz i przyncesz... Ja to od razu mówiłam, że nie dobrego nie wyniknie z tych częstych odwiedzin... a ludzie już gadają!

— Co powiadasz? Już gadają? — rzekł sędzia udając zafrasowanego.

— I jak! Ja to dawno sędziemu mówić chciałam: jużeż jej za niego nie wydasz?

— Dlaczego? — spytał nagle Bundrys.

Pani Osmólska strapiła się i wstrzymała, ugryzłszy w język.

— Dla czego! — odparła po chwili — bo jużeż dla Kostusi lepsza by się partja znalazła, i sto razy lepsza... ot pan Aleksander, to ale

W południe odbyto się u naczelnika Państwa śniadanie na cześć ambasadora Francji, uczestniczyli w niem ambasador Pralon, marszałek Trampczyński, generalicja polska i francuska i ministrowie.

Obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Krakowie.

Rocznice bitwy pod Grunwaldem przypadająca dn. 15. bm. obchodzono w Krakowie bardzo uroczystie.

Wszystkie domy były udekorowane. Rano odegrały orkiestry wojskowe pobudkę. O godz. 9 w dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbyło się nabożeństwo, odprawione przez dziekana Hallera, ks. Wojciechowskiego. W nabożeństwie wzięły udział różne rodzaje wojsk, ustawa czterobok. Byli obecni: generał H. Simonem, grono francuskich oficerów, 63 roku, senat, liczne delegacje oraz duży tłum ludzi.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód z naczelnika grunwaldzkiego, gdzie przemówił prezes „Straży Polskiej” dr. Straszewski.

Rosja niezadowolona z układu pokojowego z powodu uznania niepodległości Polski.

Koła rosyjskie w Paryżu są wysoce niezadowolone z układu pokojowego, podpisanego z Niemcami. Niezadowolenie to nie wpływa z tego powodu, że mało się w układzie mówi o Rosji, ale że przyznano niepodległość Polski (?). Moskale bowiem do ostatniej chwili nie wierzyli w to, że Polska uzyska niepodległość. Z tego już wnosić można, jak będzie trudno dojść z temi azjatykami Moskalam na wzór Izwołskiego, Sazanowa, Kozłaka i innych do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie granic wschodnich.

Reforma rolna w Polsce — a Francja.

Posel francuski w Warszawie, p. Pralon, poczynił — jak się dowiaduje „Kurjer Krakowski” — przedstawienia u rządu polskiego z powodu znanej uchwały, dotyczącej ograniczenia posiadania ziemi. Posel Poniatowski po porozumieniu się z ministerstwami podał w Sejmie wnioski, ażeby obrady nad ustawą w sprawie rolnej odroczyć aż do porozumienia się z rządem francuskim w tej sprawie. Jak slychać, przedstawiciel znanej firmy francuskiej Creuzot, który przybył do Warszawy, na wiadomość o uchwaleniu reformy rolnej natychmiast wstrzymał czynność zmierzającą poprzednio do otwarcia filji tego przedsiębiorstwa w Polsce. Reforma rolna zaszkodziła państwu już teraz w wysokim stopniu, albowiem odstraszają obcy kapitał od udziału w przemyśle polskim.

Powstanie polskiej ludności na Spizu.

Na Spizu wybuchło powstanie polskiej ludności przeciw Czechom. Wojska czeskie po małej utarcze z powstańcami, zostawwszy kilku zabitych i rannych, cofnęły się.

Powodem, że Polacy na Spizu chwycili za broń, jest nieprawne zabieranie młodzieży poborowej i wielanie jej do szeregów wojsk czeskich przy pomocy żandamerji czeskiej.

Wobec tego część poborowych uciekła do Galicji i zaciągnęła się do pułku polskiego orawsko-spiskiego, druga część zaś schroniła się w lasach i wespół z ludnością zorganizowała zbrojne powstanie.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na niedzielę, dnia 27-go lipca. Pantaleona.

Słońca wschód o g. 4.12, zach. o g. 8. 0.

Księżycy wschód o g. 4.37, zach. o g. 7.37.

— A! jejmości zawsze palacie się uśmiechają — przerwał sędzia. — Ja bo mam swoje o tem inne wyobrażenia. Ale powiedz mi, dlaczego nie wydalbyś Kostusi za Bronicza?

— Najprzód że grosza przy duszy niema... powtóre — mówiła Osmólska — matka jego slyszę chodzi jak prosta szlachcianka i kądziel przedzie, siostra... bez wychowania... familja nieznanoma... piękne stosunki!

Bundrys wciąż paląc fajkę głową kiwał. — To ty chcesz, żebym ja moją Kostusie dał golemu Uchańskiemu, coby sobie myślał, że jej laske zrobił, iż raczył się z nią ożenić? Albo drugiemu takiemu półpankowi, czy całemu panu, coby mną i nią pomiatał!

— Ale jużeżby sobie równego znaleźć mogła? — A Bronicz to co?

— Zmituj się pan... mógłbyś go przyjąć za ekonoma...

— A ekonom to co — spytał Bundrys.

— Ja pana doprawdy nie rozumiem.

— Może być, jak się zowie, Osmólsiu, ale mnie zaraz zrozumiesz, gdy ci powiem, czego ja chcę.

Oto nie majątku, nie imienia, nie stosunków, ale szczęścia Kostusi, poczciwości, pracowitości w jej mezu, prawości i cnoty.

— Ale to wszystko wszakże i wyżej znaleźć można?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOŻA CZELADKA.
OPOWIADANIE
w trzech częściach
przez J. I. KRASZEWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)
— Otoż to... a płakałabyś, gdyby się z kim innym ożenił.
— Nie, ale bym się gniewała!
— Ale... no! To już resztę sobie schowaj...
Wiem, co potrzebuję wiedzieć. Jakże on z tobą? Czy ci kiedy co szepnął?
— Nigdy! nigdy!
— Jakto! Nawet mimowolnie?
— Nic... nigdy.
— Uparty lotr, uparty... dumna sztuka. Pokłonić mu się nie chce, woli żeby jemu się kłaniano... Ale to i ja taki... Co tu z nim robić! co zrobić — szeptał stary... No! no! jakoś to będzie... Pocałujże mnie i idź spać, Kociu moja.
Kostusia uściskała ojca serdecznie i po jej wesołym biegu stary lepiej niż ze słów poznać musiał, że Jan wcale nie był dla niej obojętny.
Bundrys chodził jeszcze długo nie kładąc się

Najwyższy czas zapisać sobie „Gazetę Gdańską” na sierpień i wrzesień. W obecnych czasach przełomowych w każdym domu znajdować się powinna gazeta polska. Zapisujemy więc sobie „Gazetę Gdańską” i zachęcamy drugich do zapisania sobie naszego pisma.

Baczność przemysłowcy i rzemieślnicy wszystkich zawodów. Dzisiaj, w sobotę o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Lindnera (Hohenzollern) przy Długim Rynku zebranie towarzysztwa przemysłowców. Wszystkich mających chęć należenia do tego towarzystwa prosimy o punktualne przybycie.

Komitet.
Oliwa. Tutejsze Kółko śpiewackie urządza w niedzielę dnia 3-go sierpnia na sali „Karlshof” u p. Zappego przedstawienie amatorskie, na którym odegraną zostanie komedia Korzeniowskiego w 2 aktach „Okreżne”. Oprócz tego będą śpiewy, deklamacje i balet. Na zakończenie wspólne tańce. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 5-tej po południu. Spodziewać się należy, że nasi rodacy jaknajliczniej przyjdą w owej zabawie weźmą udział i salę „Karlshofu” po brzegi wypełnią.

Stężyca. W tym miesiącu zakupił od gospodarza Niemca karczmę dotychczasowy jej dzierżawca rodak Grzenkowicz z Stawków. Przed kilku dniami otrzymał ów gospodarz pismo następującej treści:

Sie dürfen auch einen Teil ihres Grundstückes mit Rücksicht auf das im Grunde bucht eingetragene Wiederkaufsrecht nicht an einen Polen veräußern. Wir würden uns als Gläubiger auch aus diesem Grunde mit der Entpfindung des fraglichen Trennstückes nicht einverstanden erklären können.

Deutsche Bauernbank für Westpreussen.
To jedno z wielu świadectw na to, jakby się byli z nami Niemcy obchodzili, gdybyśmy byli pod ich rządem zostali. Dziękujemy więc na kolana Bogu, że nas wyratował z tej kaźni niemieckiej.

Górna Brodnica, powiat Kartuzki. Dnia 6-go lipca byłem świadkiem rzadkiej i wspólniejszej uroczystości. Otóż zrana przed nabożeństwem przywitano zaginiony swego czasu dzwon, który w procesji przywieziono na ementarz przed kościołem wśród śpiewu „Kto się w opiekę”. Nasz czcigodny ks. Proboszcz wygłosił przy dzwonie do łez wzruszającą przemowę, poczem odbyło się nabożeństwo. Po południu o godz. 43 zjechało się przed kaplicę około 33 w zieleń przystrojonych furmanek. Po niesporach wyjechało do Rebozowa, gdzie domy były przystrojone i bramy z rozmaitemi napisami ustawione. Tutaj nasz czcigodny ks. prob.

Sadowski znowu przemówił, poczem orkiestra muzyczna zagrała hymn „Boże coś Polskę”. Wobec tego, że deszcz ulewny zaczął padać, dalsza uroczystość odbyła się w dwóch lokalach, które szczerze były zapelnione Rodakami i Rodaczkami. Naszemu ks. Proboszczowi należy się serdeczne podziękowanie za urządzenie tej pięknej uroczystości.

Wędrowiec.
Tczew. Zwłoki mężczyzny wyrzuciła woda przy zewnętrznej tamie Lisewskiej na brzeg.

Złodzieje włamali się do biura fabryki towarów metalowych H. Kelch Erben, G. m. b. H. Między innymi ukradli maszynę do pisania.

Osowo. Wśród ludności polskiej panuje wielkie oburzenie z powodu zniszczonego u nas lasu. Nie dosyć, że przed dwoma laty pożar zniszczył nam około 10 000 mórg lasu, to teraz po pięknym zagajeniu pasie się bydło, które młode drzewka depece i lamie. Urzędnicy niemieccy lasu nie pilnują, lecz ich samych muszą pilnować „grenszucy”, oni wszakże pieniądze za pilnowanie odbierają. Czas najwyższy, aby polskie czynniki miarodajne tej szkodzi naszym lasów zapobiedz zechcieli, bo ludność polska będzie na tem cierpiała. Wzywam każdego, który ma okazję tej szkodzi zapobiedz, niech to uczyni a przysłuży się tem naszej Ojczyźnie.

Maly Janek z pod Osowa.
Nibork. Z powodu wicelozestwa aresztowano architekta Knietsch'a z Hamburga zajętego w interesie budowlanym. Jest on od pewnego czasu żonatym i posiada z tego małżeństwa dwoje dzieci. Oprócz tego miał w Hamburgu kochankę, z którą zawarł 8-go maja drugie małżeństwo. Dwa dni potem pisał swej pierwszej żonie, że musi wracać do swego pułku, znajdującego się na Litwie. W rzeczywistości udał się z swą drugą żoną do Niborku i tam się osiedlił. Jego pierwsza żona dowiedziawszy się o tem, połączyła się z teściową drugiego małżeństwa i obie przybyły w ostatnią niedzielę tudotąd. O sprawie tej doniosły odpowiednim władzom, które zarządziły aresztowanie Knietsch'a.

Bydgoszcz. Z aresztu głównej straży usiłowało we wtorek uciec trzech więźniów. Na dachu zauważył ich posterunek, który na nich zawołał, a gdy oni na to nie zważali, do nich strzelili. Jeden z nich otrzymał strzał w brzuch, skutkiem czego nastąpiła śmierć.

Na dar narodowy 3-go maja, na T. C. L., złożyli w dalszym ciągu: ks. prob. Felski w Szywałdzie 30 mk., ks. prob. Łowicki w Okrywiu III. rata 45.30 mk., przez ks. prob. Dylewskiego w Gowidlinie 90 mk., przez hr. Sierakowską w Waplewie

z powiatu Sztumskiego 1374 mk., przez A. Stefańskiego w Grudziądzu 35 mk., Wiktor Kulerski w Grudziądzu 200 mk., przez Gazetę Toruńską od p. Domańskiego w Sztumie 309 mk., przez ks. prob. Lipkowskiego w Goręczynie 100 mk., przez dr. Tompskiego w Skarszewach 300 mk., zebrane w Dembińcu przez ks. Bukolta 118 mk., przez ks. prob. Sella z parafii Śliwickiej, II rata, 400 marek, Teodor Zieliński, Chelmska 15 mk., Maks. Grabowski, Chelmska 30 mk., Myszkowska, Chelmska 10 mk., przez ks. prob. Nowackiego z parafii Drzymskiej 250 mk.

Fundusz zebrany wynosi obecnie 22 459,85 mk. Rozporządzi nim przysły Zjazd Oświatowy na Prusy Królewskie.

Nawra, 23-go lipca 1919.
Poczt. konto czek. w Gdańsku 197.
Komitet dzielnicowy T. C. L. na Prusy Królewskie ks. prob. Dembek, prezes.

Zebrań Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 6-1 do 8-ej wiecz. na sali Artushofu przy Hundegasse 96 Kola Demokratycznego. Porządek obrad: 1) referat p. dr. Kubacza „Z parlamentu miasta Gdańska”, 2) referat p. dr. Majkowskiego „Stosunek zaboru pruskiego do Warszawy”. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości wprowadzonych przez członków.

Zarząd G. do rano Tow. Młodzieży „Św. Stanisława” odbędzie się w poniedziałek 28 br. 7-mej wiecz. w zwykłym lokalu. Ważnego, dlatego liczny udział pożądan.

Zarząd w Kłodawie: Tow. Ludowego w niedzielę, 27 bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Na porządku obrad ważne sprawy. Po zebraniu Tow. Ludowego dalsze obrady Polskiego Stronnictwa Ludowego i przyjmowanie do niego nowych członków.

Zarząd w Firogu: Tow. Ludowego w niedzielę, dnia 27 lipca o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Kiewerta.

Zarząd w Sierakowicach: Zjedn. Zaw. Polsk. w niedzielę, 27-go lipca o godz. 1-szej po południu. Ponieważ na porządku dziennym ważne sprawy, proszą się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku

Einkaufsverband „Osten“ G. m. b. H.

Gdańsk

Danzig

Gr. Wollwebergasse 12¹

TELEFON 2500.

Adres telegr.: OSTENEINKAUF

Związek zakupowy dostarcza towary tkaackie tak krajowe jak i zagraniczne wszelkiego rodzaju. Ceny dla współników i interesentów związkowych na czasy obecne bardzo umiarkowane.

Staly skład około dwóch milionów marek wartości. Oprócz licznych towarów składowych polecam angielskie i francuskie sukna kostjumowe, sukna damskie, covercoat, angielskie i francuskie sukna na ubiory. Proszę przy okazji skład odwiedzić, przesyłka wzorów niemożliwa.

Drugi walny targ towarów tkaackich odbędzie się 24 do 29 sierpnia rb. w Gdańsku, w Ujeżdźalni (Sporthalle) 24 i 25 sierpnia jest tylko spółnikom dostępny, w następnym dniu wszystkim handlarzom towaru tkaackiego zamieszkałym na wschód od Berlina.

Uprasza się o głoszenie wystawicieli jak najrychlej; ostatni dzień zgłoszenia się 15 sierpnia rb. Dalsze informacje udziela biuro walnego targu związku zakupowego „Wschód”.

Ludwig Wittmoser
dyraktor związku.

W nocy z 23 na 24 lipca skradziono mi z zamkniętego chlewa

gniada klacz

5 lat bcząca, 130 cm. wysoka, z gwiazdą, lewa tylna pęcina biała, na ciele ślady parku, na lewym przednim udzie wofaty gny. Kto mi pomoże do zwrotienia mi mego konia, otrzyma 300 marek.

Franciszek Masur

Wertheim, pow. Wejherowski (Kr. Neustadt).

3 konie (klacze)

czarny z gwiazdka, 1,66 m., 14 lat.
czarny z gwiazdka, 1,53 m., 8 lat.
gnady, 1,50 m., 9 lat.
skradziono w nocy z 21 do 22 lipca 2-mu szwadronowi pułku kuzerów nr. 2, obecnie w Garczu.

2. Eskadron Leibhusaren Regt. Nr. 2,
z. Zt. Garisch.

Blisze podania prosimy za nagrodą nalestać pod powyższym adresem.

Dla przejecia innego przedsiębiorstwa sprzedam zaraz u o j

grunt

z rzeźnictwem,

wielkości 25 mórg roli, łąki i torfu

Kusch, Sierakowice.

Zdolny ekspedytor

z wieloletnią praktyką w pierwszorzednych doarach ekspedycyjnych Polski i Niemiec, władający niemieckim, polskim i rosyjskim w słowie i piśmie poszukuje

posady.

Łaskawe oferty pod nr. 1013 do Eksp. „Gaz. Gdańskiej”

Poszukuje się porządnego człowieka

do pilnowania sadu przy wolnym utrzymaniu i dobrym wyogrodzeniu. Inwalidzi Polacy, którzy tą czynność wykonać mogą mają pierwszeństwo. Zgłaszać się proszę pod adresem: M. Sajkowski, Grosseapiltz Kr. Stuhm Wpr.

Papierosy

czysta tabaka bez muntszutku z handerolą F. za tysiąc 280 mk., niżej tysiąca nie oddaje.

Erich Unruh
towary en gros
GDANSK, ul. Św. Duchy 84

Posiadłość,

położona w Gdańskich Nizinach, 16 mórg wielka, w bliskości dworca, pierwszorzedne gospodarstwo, przedko zalecydowanym kupcom zaraz do sprzedania. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 960 do Eksped. Gaz. Gdańskiej.

Waknek obecnych wysokich kosztów budowy zaleca się niezwlocznie podwyższenia za bezwzględnie od ognia.

Oszacowanie od ognia

oszacowanie wartości

oszacowanie szkody powstałej przez ogień

wykonuje szybko i starannie

Franciszek Blook,

MISTRZ MULARSKI

WEJHEROWO (Naustadt Wpr.)

Präparandenstrasse 3.

Makulature

(stare gazet) po 18 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”

Walne zebranie

niżej podpisanej Spółki odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go sierpnia o godz. 3-oj po południu w lokalu Banku.

- Porządek obrad:
1. Sprawozdanie z rewizji Patronackiej.
 2. Sprawozdanie kasowe i bilansu za r. 1919 oraz przyjęcie Bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadorczej pokwitowania.
 3. Podział czystego zysku.
 4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
 5. Uchwala co do kredytu z Banków i pożyczki.
 6. Wolne wnioski.

Chmielno, 22. 7. 1919.
„KUPIEC”
Consumverein E. G. m. b. H.
Ks. Prob. Sadowski,
prezes Rady Nadzorczej.

Dobrze prosperujący interes budowlany

z domem i dużym placem budowlanym, w czysto polskiej okolicy, w mieście powiatowym Prus Zachodnich, jest przy wpłacie 20 000 mk. od zaraz korzystnie na sprzedaż. Bliszych informacji udzieli

T. Jankowski, Tuchola Pr. Zach.

ul. Chojnicka 18.

Polecam papierosy

bardzo chętnie kupowane, 180 mk. za tysiąc, wysyłam także małe ilości do 300 sztuk po 18 fenigów. za zaliczką.

Eggert, Elbląg Pr. Zach.

Johannisstr. 22.

Z powodu innego przedsiębiorstwa mam zamiar sprzedać

mój grunt

wielkości 183 mórg, 2/3 ziemi glinianej, reszta dobra rola żytnia i kartoflana, 20 minut do kolei w Golubie, 15 minut do kościoła, z żywym i martwym inwentarzem. Uprawiona jest rola pszenicą, owsem, żytem, kartoflami itd. Wpłaty 30-40 tys. mk. Na odpowiedź proszę o znaczek pocztowy.

Fr. Kiedrowski, posiedziciel

Adl. Stenauitz, Kr. Karbaus Wpr.

Pomorskie Towarzystwo Instalacyjne!

Pierwszy polski zakład inst. na Gdańsk i okolicę.

Przedsiębiorstwo powyższe powstało przez powiększenie dotychczasowego biura instalacyjnego p. inżyniera T. Grobelskiego w Gdańsku, Poggenpuhl 83. Prosimy odbiorców dotychczasowych nadal nas swym zaufaniem zaszczylić. Staraniem naszym będzie rzetelną i sumienną pracą, wykonaną przez pierwszorządne siły, zaufanie jaknajszerszych kół zdobyć.

Wykonujemy:
Zakłady siły i światła elektrycznego
" " " gazowego
" " " wodociągowe
" " " kanalizacji
" " " centralnego ogrzania.

Dalej przyjmujemy wszelkie prace konstrukcji żelaznej oraz roboty ślusarskie.

Reparacje wszelkiego rodzaju będą tanio i odwrotnie we własnych warsztatach wykonane.

Licząc na łaskawe poparcie przedsiębiorstwa naszego przez Szanownych Rodaków polecamy się

Z wysokim szacunkiem

Dypl. inżynier T. Grobelski,
Karól Sławiński.

Telefon nr. 2620.

Biuro: Gdańsk, Poggenpuhl 83.

Z dniem 20-go t. m. otworzyliśmy

Polski Dom Komisowy

we Wrzeszczu (Danzig - Langfuhr)
Hauptstr. 91 :-: Telefon 2987 i 2989.

który pośredniczy w kupnie i sprzedaży gospodarstw, kamienie, zakładów kupieckich i fabrycznych, oraz w regulacji hipotek — Zadaniem naszym będzie interesentów jak najlepiej obsłużyć.

Z poważaniem

Michał Prabucki & Jan Wojciechowski.

Domena

ziemia pszenna i buraczana, wielkości ca. 1100 mórg, pomiędzy Tczewem i Bydgoszczą, dobry inwentarz, 4 km. od miasta, przy szosie, urządzenie elektryczne, parowa młocarnia, dom o 18 pokojach, wielki park i ogród owocowy, mleko 35 fen., 35 koni, 80 świń, 60 szt. bydła. Dzierżawa do 1928 r. wynosi rocznie 12000 mk. Kapitał potrzebny do przejęcia 840000 mk. Przejęcie może zaraz nastąpić. Domena leży w obwodzie przypadającym do Polski. Informacji udzieli tylko poważnym reflektantom, centrala dla sprzedaży majątków
G. v. Seydlitz-Kurzbach, Danzig
Jopengasse nr. 56. I. Telefon 3524.

Obwieszczenie.

W KOŚCIERZYNIE

są do sprzedania odpowiednio do wartości dwa domy mieszkalne każdy z 6 mieszkaniami o 3—5 pokojach i z ogrodem, jak i jedno miejsce na budowę nad ulicą z bogatą przyszłością.

Informacji udziela sekretarz podatkowy

Ackermann, Kościerzyna, ulica Strzelecka,
(Berent, Schützenstrasse).

Ważne dla rolników! Pasy popędowe!

Na czas młócenia

dostarczamy za kartkami (Bezugschein o co postaramy się sami)

pasy popędowe

rzemyczki do szycia pasów
skóry techniczne itd.

po cenach ustanowionych przez władze.

Woźnik & Kuhnert

Import i eksport skór
GDAŃSK, Altstadt, Graben 96/97
Telefon nr. 2226.

Dom

w Oliwie z 3 mieszkaniami i ogrodem (1/2 morg.) do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli

Jędrzejewski

OLIWA, Ludolfinerstr. 611

Sprzedam mój

grunt

składający się z masywnych budynków i około jednej morgi roli. Pomieszkania dla 4 rodzin. Z powodu przeniesienia się zaraz do sprzedania.

Tybusch, Wielkie Trąbki.

Starsza

dziewczyna

do wszystkiego i

panienka

do dwóch dzieci (4 i 6 lat) potrzebne od 1. sierpnia.
Stanisława Bolsmard
Kuszubaki Rynek 1a.

Eleganckie nowe

krzesło klubowe

(Klubessel) do sprzedania. Bliższe szczegóły udzieli

Pichowska

ORUNJA—OHRA,
Radaunenstrasse 8.

Zakład spedycyjny

z handlem węgla i drzewem w Kościerzynie, z nowym zabudowaniem i 26 mórg dobrej roli tanio do nabycia

Tomaszewski

GDAŃSK, Pfefferstadt 75111

Grunt

zdany do każdego interesu, zwłaszcza do handlu bydlęm lub rzeźnictwa, pod dogodnymi warunkami zaraz do sprzedania.

Tybusch, W. Trąbki.

Dom pański

w Wrzeszczu, z powodu dobrego położenia znakomity obiekt spekulacyjny, nadający się na dom kupiecki lub hotel do sprzedania. Zgłosz. pod nr. 1018 do Eksp. „Gaz. Gdańskiej”.

Poszukuję od zaraz lub później

pomieszkania

o 3—5 pokoi na pierwszym piętrze w Gdańsku. Zgłoszenia uprasza się do Ekspedycji „Gaz. Gdańskiej” pod nr. 1000.

Kto udzieli

lekcji

języka polskiego (w pisanii i czytaniu) możliwie w powiecie Złotowskim (Płatów). Zgłoszenia pod nr. 981 do Gazety Gdańskiej.

Zgłoszenia pod nr. 981 do Gazety Gdańskiej.

2 kośników

3 dziewczęta

na żniwa przyjmują
Kleina, Subkowy
Subkau Westpr.

Poszukuję cichego lub w kupiectwie czynnego

wspólnika

katolika z 15000 mk., celem założenia interesu bławatów i konfekcji w miejscowości z 10 tysiącami mieszkańców w Pr. Zach. Dobre miejsce na interes. Zgłoszenia uprasza się do Ekspedycji Gaz. Gdańskiej pod nr. 982.

Posiadłość z młynem wodnym

w powiecie Kościerskim Pr. Zach. wielkości ca. 60 mórg, tuż przy kolei, ca. 10 mórg łąk, ca. 6 mórg lasu, rezta roli, położenie piękne jak rzadko, 6 kilometrów od miasta, przy szosie, hipoteki uregulowane, młyn wodny w pełnym biegu położony nad rzeką, długie lata w jednym ręku, obciążona tylko jedną amortyzującą się hipoteką w wysokości 400:0 marek, cena całości 150000 mk. Wpłata według ugody.

Informacji udzieli tylko poważnym kupcom z pożądaną wpłatą

E. v. Seydlitz-Kurzbach

Gdańsk, Jopengasse 56 I, telefon 3524.

Na parafię Szynewaldzką

odbędzie się

29-go bm. o godz. 6 po połud. u p. Krause'go posiedzenie w celu naradzenia się w sprawie uroczystego obchodu święta Zmartwychwstania Polski. Wszyscy wiązcy stawić się powinni.

Zarząd.

Sprzedamy zaraz wielką

cegielnię

z elektrycznym urządzeniem, między Kwidzynie i Pelplinem, 5 minut od głównego dworca, gospodarstwo różne przy mieście położone, dom mieszkalny na kształt wily, 8 ogrzewalnych pokojów, wodociąg, szkoła realna, cegielnia w biegu, węgle w zapasie, wszystkie maszyny nowoczesne, drobno pracująca walcownia, 2 tłocznie, 250 metrów podwójna kolejka, kopalnia gliny niewyczerpane, konkurencji niema, wszystko załatwia nasza cegielnia, bardzo pomyślne założenie kapitału, miejsce do ładowania na małą koleję pół km. oddalone, główna koleję 1 km. miejsce do ładowania wody 1 1/2 km 2—4 milionów produkcji podług oblegu; 200 mórg wielkie gospodarstwo różne, ziemia bez wyjątku pszenna, uprawione 50 mórg pszenicy, 30 mórg jęczmienia, 30 mórg cukrowki, 15 mórg owsa, 20 mórg szablów, 20 mórg kartofli, 15 mórg koniczyzny, 20 mórg łąki, wielkie żniwo, żywy inwentarz: 8 młodych koni, 5 źrebków, 13 sztuk rogacizny, 8 świń, wiele ptactwa, budynki gospodarcze kompletne, hipoteki amortyzacyjne 112 tysięcy mk., cena 450000 mk., wpłata 200000 mk. Rzadka oferta wielkiej cegielni, długie lata w jednym posiadaniu.

Informacji udzieli tylko prawdziwym i wypłacalnym reflektantom: Güterzentrale E. v. Seydlitz-Kurzbach, Gdańsk-Danzig, Jopengasse 56, telefon 3524.

Antoni Jankowski

krawiec damski

GDAŃSK

ul. św. Duchy nr. 133. : ul. św. Duchy nr. 133.

Pierwszorządna pracownia

krawiecczyzny damskiej :

podług miary, według najnowszych żurnali.

— Usługa skora i rzetelna. —

JULJAN KRÓL

GDAŃSK — WRZESZCZ, Gołbia droga nr. 4

HURTOWNIA

artykułów konsumowych

IMPORT KAWA EXPORT

Polecam obecnie

papierosy, cygara i tabakę do palenia

TELEFON 2982

Adres telegraficzny: Jukról Gdańsk—Wrzeszcz.

Konto bankowe: Bank Dyskontowy — Gdańsk.

Pocztowe konto czekowe: Gdańsk 6323.

1869

zał.

WISŁA

Dom Handlowy i Żeglugowo-Ekspedycyjny

Jullusz Neisser

Właśc. Spadkobiercy

Adolfa Schulz'a i Leon Kruzyński

Gdańsk-Warszawa

Import & Eksport

Transporty międzynarodowe i zblorowo-towarowe

— Cienie, Przechowanie, Asekuracja, Inkaas —

Stale kursowania holowników do Warszawy

Dział specjalny: Ekspedycja kolejowa.

Gdańsk, Telefon nr. 258.

Bynek Węglowy 7.

Adres telegr. Neisser, Gdańsk.

zał.

1869

Szanownym Rodakom polecam mój nowo otworzony

zakład dentystyczny.

Godz. przyjęcia od 8—12 i od 2—6.

Pozamiejscowym zwracam kosztą podróży.

Fr. Kaube, Wrzeszcz (Langfuhr)

Hauptstrasse 91 b.

Telefon 2957.

Telefon 267.